

## Tęskniąc za wielogłosowością. Agnieszki Nęckiej rozpoznania „literatury nowej i najnowszej”

**Jolanta Pasterska**  
Uniwersytet Rzeszowski

### **The longing for polyphony. Agnieszka Nęcka's diagnosis of new literature**

**Abstract:** The review applies diagnosis of new Polish literature made by the critic and literary scholar Agnieszka Nęcka. Discussed topics of artistic innovations, polyphony and relation to reality.

**Key words:** new and newest Polish literature, polyphony

**Słowa kluczowe:** polska literatura nowa i najnowsza, polifonia

Dyskusje prowadzone nad intensywnie „produkowaną” dziś polską literaturą „nową i najnowszą” coraz mniej mają wspólnego z wymianą uwag, a bardziej stają się krytyków/autorów głosem osobnym, prywatnym, akcentującym własne, podmiotowe interpretacje. W wielości nowych lektur można się pogubić, a w ich wartościowaniu łatwo też ulec medialnemu PR-owi. Dlatego coraz częściej poszukujemy wolnych od medialnych nacisków omówień dokonań prozatorskich ostatnich lat. Z tym większą radością i czytelniczną ulgą należy odnotować książkę Agnieszki Nęckiej *Polifonia. Literatura polska początku XXI wieku*, która jest próbą „zniuansowania najnowszej rodzimej prozy” (s. 7). Pomysł zrodziła potrzeba ponownego, jak stwierdza Autorka, podsumowania czy może raczej przemyślenia na nowo własnych niegdysiejszych rozpoznań. Rzeczywiście w pięciu ostatnich latach (taki okres przyjęła krytyczka) pojawiło się sporo odmiennych, nowatorskich tematycznie i warsztatowo próz, które nadają naszej literaturze koloryt, a z perspektywy czasu brzmią wielogłosowo, polifonicznie właśnie.

Agnieszka Nęcka jest nie tylko znakomitą badaczką polskiej literatury współczesnej, zwłaszcza najnowszej prozy. Z wielką uwagą śledzi bieżące życie literackie, jest recenzentką nowości wydawniczych, aktywną uczestniczką dyskusji krytycznoliterackich i konferencji naukowych poświęconych polskiej prozie najnowszej. Jest redaktorką działu krytyki naukowej czasopiśma „Postscriptum Polonistyczne”, współpracowniczką „Nowych Książek”, „Twórczości”, „FA-artu”, „Opcji”, „Śląska” czy „artPAPIERU”. W swoim

dorobku ma pięć monografii autorskich: *Granice przyzwoitości. Doświadczenie intymności w polskiej prozie najnowszej* (2006), *Starsze, nowsze, najnowsze. Szkice o prozie polskiej XX i XXI wieku* (2010), *Cielesne o(d) słony. Dyskursy erotyczne w polskiej prozie po 1989 roku* (2011), *Co ważne i ważniejsze. Notatki o prozie polskiej XXI wieku* (2012) oraz *Emigracje intymne. O współczesnych polskich narracjach autobiograficznych* (2013). Rozprawy te przekonują o świetnie opanowanym warsztacie literaturoznawczym Autorki. Ale nie tylko o tym, zwracają bowiem uwagę na kompetencje i zainteresowania literackimi tematami intymności, opisywanymi z różnych perspektyw i w różnych ujęciach. To one stały się kluczem do stworzenia panoramy „najnowszej literatury polskiej” relacjonowanej z perspektywy literaturoznawczej, socjologicznej i antropologicznej. Jednocześnie niejako w ich cieniu odbijają się współczesne tendencje, hierarchie, strategie pisarskie, obiegi czytelnicze, wreszcie modele lektury. Zatem można by rzec, że wypracowana przez Agnieszkę Nęcką metodologia badań literatury najnowszej ma swoje źródło we wszechstronnej obserwacji społecznej przestrzeni kultury, diagnozy bieżącego układu literackiego, dyskursów dominujących i „korygujących”, mainstreamowych i pobocznych, a także gruntownej znajomości stale powiększającej się produkcji literackiej. Jej rozpoznania i interpretacje mają podstawy nie tylko w symboliczno-semiotycznej przestrzeni dzieła, ale także w sferze egzystencjalnej i silnym zwrocie w stronę biografii pisarzy (Autorka wielokrotnie przywołuje tu znane stwierdzenie Stanisława Brzozowskiego „co nie jest biografią – nie jest w ogóle”). Podkreślić trzeba, że takie widzenie współczesności współgra z dzisiejszymi praktykami pisarskimi.

Ten, z konieczności szkicowy, przegląd dokonań naukowych Agnieszki Nęckiej przekonuje, że monografia *Polifonia. Literatura polska początku XXI wieku* jest kontynuacją dotychczasowych Jej badań. To tutaj wyraźnie odnajdujemy ślady zainteresowań krytycznoliterackich, świetnie poprowadzoną, przejrzystą analizę historycznoliteracką, jesteśmy świadkami trafnych rozpoznań czytelniczych i pisarskich gier stylistycznych. Zabiegi te w sposób czytelny pokazują uwikłanie literatury „nowej i najnowszej” w „medialny dyskurs, *mainstream* i celebryctwo, obnażają egocentryczny horyzont autorskich poszukiwań” (s. 7). Taka diagnoza wymaga od krytyka zajęcia stanowiska i odpowiedzi. Czytelnik znajdzie ją właśnie podczas lektury *Polifonii*... Bowiem Agnieszka Nęcka proponuje wobec takiego stanu rzeczy zastosować model lektury intymnej, prywatnej, która jednoznacznie określi z jednej strony naszą pozycję w aktualnej rzeczywistości, a zarazem pozwoli traktować utwór literacki jako przestrzeń doświadczenia odbiorcy i jego propozycji własnego, indywidualnego czytania.

W *Polifonii*... znalazły się więc omówienia kilkadziesiątu utworów wydanych w ostatnim pięcioleciu – od głośnych (ważnych?) książek Jerzego Pilcha, Andrzeja Stasiuka czy Olgi Tokarczuk, po debiuty prozatorskie Dariusza Żukowskiego, Patrycji Pustkowiak i Agnieszki Wolny-Hamkało.

Teksty krytyczne tworzące *Polifonię...* też, by tak rzec, są „polifoniczne”. To studia, szkice i recenzje, które jednak daleko wykraczają poza zapiski czy przemyślenia badacza i krytyka literatury. Odkrywają bowiem podjętą próbę szerszego spojrzenia na prozę „najnowszą”, spojrzenia porządkującego kręgi tematów, ujawniają nawarstwienia problemowe, odsłaniają postawy i manifesty światopoglądowe, wreszcie analizują cechy swoiste i właściwości poetyki konkretnego utworu. Sens tej systematyzacji trafnie oddaje tytuł całości, będący jednocześnie rodzajem wstępnego rozpoznania stanu różnicowania polskiej prozy ostatnich lat. Polifoniczność jest bowiem potwierdzana zarówno dominacją strategii „podmiotowości”, jak i uaktywnieniem pisarskich poszukiwań oraz dynamizacją medialnych i koniunkturalnych nacisków.

Tym rozpoznaniem został podporządkowany dobór tekstów i kompozycja *Polifonii...* Książka Agnieszki Nęckiej podzielona została na siedem różnej wielkości bloków problemowych, wyodrębnionych z uwagi na obecne w utworach nadrzędne dominanty tematyczne, kontekstualne i literackie. Odnajdujemy więc w „dzienniku intymnym” Nęckiej utwory, w których decydujący głos mają echa metafizyki (proza Jerzego Sosnowskiego, *Księgi Jakubowe* Olgi Tokarczuk) i rezonanse autobiograficzne (Huberta Klimko-Dobrzanieckiego *Rzeczy pierwsze*, Janusza Andermana *Ostatnie fotografie*, Mariusza Sieniewicza *Walizki hipochondryka*, Skerco Artura Daniela Liskowackiego, *Unsere* Jana Darowskiego czy *Dzienniki* Jerzego Pilcha). Kolejny człon kompozycyjny tworzą prozy, w których przeważają reminiscencje Historii (*Kronika umarłych* Daniela Odii, Anny Boleckiej *Uwiedzeni*, Piotra Bednarskiego *Błękitne śniegi i inne rejsy po złote runo*, *Patriotów 41* Marka Ławrynowicza, *Obok Julii* Eustachego Rylskiego, Adama Ubertowskiego *Trans-Syberia*, Tomasa Piątka *Magdalena*, Adama Wiesława Kulika *Czas hieny*, Bogdana Loebła *Piekło weszło do raju* czy Stanisława Brejdyganta *Świt o zmierzchu*). Następną część strukturalną wypełnia pokaźna grupa utworów, w których dominantami są lęk i trauma (Dariusza Żukowskiego *Miłość morderców*, Adama Czerniawskiego *Gry i zabawy*, Ingi Iwasiów *Na krótko*, Patrycji Pustkowiak *Nocne zwierzęta*, Bartłomieja Siwca *Autodestrukcja*, Piotra Szulki *Epikryza*, Wioletty Grzegorzewskiej *Guguley*, Agnieszki Wolny-Hamkało *Zaćmienie*, Michała Witkowskiego *Margot*, Marka Krajewskiego *Erynie* i Jerzego Pilcha *Wiele demonów*). W przestrzeń literackich miłosnych doznań przenosi nas kolejny rozdział, w którym Autorka poddaje krytycznoliterackiej analizie prozę Anny Janko *Pasja według św. Hanki*, Anny Dziewit-Meller *Disko*, Ingi Iwasiów *W powietrzu* i Zbigniewa Kruszyńskiego *Kurator*.

W jeszcze inne rejony kierują czytelnika dwie ostatnie części monografii. *Odgłosy podróży* odnoszą się do wyrazistego i często eksplorowanego w dzisiejszej literaturze motywu podróży, włóczęgi, flanerowania. W polu zainteresowania Agnieszki Nęckiej znalazły się tu *Taksim* Andrzeja Stasiuka, Krzysztofa Vargi *Czardasz z mangalicą*, Romy Ligockiej *Księżyc nad*

*Taorminą, Zapiski na biletach* Michała Olszewskiego. Ciekawym dopełnieniem tej problematyki jest szkic „*Ostatni zgasi światło*”. *Polska proza po 2000 roku wobec problemu migracji unijnej*, odwołujący się do rozwijającej się w błyskawicznym tempie literatury migracji unijnej.

Ostatnia część książki, zatytułowana *Próby wyobraźni*, skupia się natomiast na prozie w pewnym sensie eksperymentalnej, która odwołuje się do wyobraźni, podświadomości i marzeń sennych. Przedmiotem obserwacji krytycznej stały się: *Osobnik* Mariana Pilota, Miłki O. Malzahn *Kosmos w Ritzu*, Tomasza Różyckiego *Bestiarium*, Krzysztofa Niewrzędy *Second life*, Macieja Gierszewskiego *Moje życie z Dzejmsem*, Grzegorza Wróblewskiego *Pomyłka Marcina Lutra (proza i szkice kopenhaskie)*, Andrzeja Turczyńskiego *Żywioty*.

Wszystkie wydzielone części *Polifonii...* wskazują najważniejsze pola zainteresowań współczesnych pisarzy. Materiał egzemplifikacyjny pomieszczony w omawianej publikacji zostaje prawie zawsze zwieńczony uogólnieniem. Taki zabieg stosuje Autorka zarówno przy ocenach tekstów zakwalifikowanych jako „żywiące się” materiałem autobiograficznym, jak i sięgających po reminiscencje Historii. W ocenie Agnieszki Nęckiej meandry autobiografizmu to najczęściej eksplorowana przestrzeń pisarskich gier, obszar poruszania się po różnych ścieżkach, mylenia i zwodzenia czytelnika. Ale i tak „lawirowanie między prawdą a zmyśleniem, faktem a literackim podkręceniem” jest znacznie ciekawsze niż linearność i sprawozdawczość wyznania. Jak zauważa krytyczka – „nie powinno zatem dziwić tak liczne podrzucanie i mylenie tropów autobiograficznych w utworach prozatorskich, w konsekwencji którego czytelnicy błędząc po tożsamościowych labiryntach snują refleksje na temat własnego «ja»” (s. 41). Natomiast sięganie do Historii, powracanie w przeszłość, to – zdaniem Autorki – jeden z ciekawszych obszarów tematycznych dzisiejszej literatury, silniej związany ze światem zewnętrznym, bliższy sensom uniwersalnym, skłonny do bilansów i rozliczeń (s. 83). Nie wystarczy jednak ów temat eksplorować, by zapewnić sobie czytelnicze uznanie, bo – jak udowadnia Nęcka – przywoływanie bądź rozprawianie o przeszłości wymaga odnalezienia własnej, odrębnej formy, która udźwignie ciężar pamięci i nie poprzestanie na tonie sentymentalnym czy publicystycznym. Utwory zebrane w dość obszernym materiałowo rozdziale *Pogłosy lęków* w różny sposób oddają współczesne lęki, frustracje, gniew, emocjonalną destabilizację i wszelkie czynniki autodestrukcyjne. Agnieszka Nęcka bardzo trafnie wyodrębniła właśnie ten obszar, niesłychanie mocno obecny w dzisiejszym świecie, niepokojąco progresywny i ekspansywny. W sensie szerszym chodzi tu również o diagnozę płynnej, niestabilnej, przekraczającej kolejne granice współczesności. Współgrają z tą częścią *Brzmienia miłości*. Uczucie, którym łatwo jest manipulować, ale które wyzwala też „drgania” podmiotowości. W analizowanych przykładach odsłania się głównie erotyczny wymiar miłości, jej perwersyjne oblicza. Mniej tu uczuciowych dylematów i idealizacji, a więcej pragnienia

samospełnienia. Nietrudno dostrzec w omawianych powieściach odbicie naszego „tu i teraz”, niezależnie od literackiej sprawności czy odkrywczości poszczególnych realizacji.

Nie jest moim zamierzeniem przedstawić tu wszystkie próby historycznoliterackich omówień Agnieszki Nęckiej. Byłoby to grzechem wobec czytelników i osłabieniem samodzielnej, indywidualnej przyjemności lektury *Polifonii*... A przyjemność to podwójna. Po pierwsze, dlatego, że otrzymujemy rzetelną, błyskotliwą analizę znanych i mniej znanych próz „najnowszych”, po wtóre, książkę Nęckiej po prostu „dobrze się czyta” dzięki wciągającemu, ostremu, krytycznemu językowi wypowiedzi. Autorka nie ulega presji mód i personalnych zażyłości. Gdy odkrywa pisarskie mielizny, z całą premedytacją je dokładnie wskazuje i nazywa, gdy dostrzeżga natomiast ciekawy trop, równie intensywnie go akcentuje i docenia. Zwróćmy uwagę choćby na wypowiedź o pisarstwie Sosnowskiego, który, jak konkluduje Autorka: „dał się wielokrotnie poznać jako autor przewrotnych i zaskakujących narracji, nieoczywistych puent i detalicznie przemyślanych rozwiązań warsztatowych, opowieści zalecających się do odbiorców nienachalną erudycją i niebywałym odczytaniem” (s. 11). Ale z kolei już ocena *Ksiąg Jakubowych* (z którą się w pełni zgadzam) nie nosi tak jednoznacznego nacechowania: „Doceniam, oczywiście, jej fabularny rozmach – powiada Nęcka – i wagę podjętego tematu. Ale wydaje mi się, że trochę tu wszystkiego za dużo. *Księgi Jakubowe* są swoistym połączeniem zapisów z podróży, sztuki epistolarnej, dysput teologicznych i twórczości hagiograficznej. W konsekwencji snuta przez autorkę [...] dygresyjna opowieść rozpada się od wewnątrz. Różnorodność form jest – moim zdaniem – w tym wypadku wadą” (s. 36). Z podobnie wyważoną krytyką spotykamy się podczas oceny *Żywiołów* Turczyńskiego: „Skomplikowana problematyka w połączeniu z nie mniej zagmatwanym dyskursem czy formą wywołują wrażenie, że pisarz lubi w pełni puszczać wodze fantazji, tym samym balansując na granicy czytelniczej wytrzymałości” (s. 221), albo gdy przeprowadza analizę *Disko* Anny Dziewit-Meller, w wyniku której przekonująco wykazuje nadmiar stereotypów w ważnej skądinąd powieści na temat pedofilii.

Monografia *Polifonia. Literatura polska początku XXI wieku* to lektura pożyteczna i bardzo potrzebna. Autorka umiejętnie łączy dyskurs poznawczy z ciekawą, żywą narracją historycznoliteracką, często zakończoną ciętą pointą, zdradzającą krytyczną pasję. Jest kompetentną przewodniczką po świecie prozy „nowej i najnowszej”, odsłania jej różnorakie aspekty, akcentuje dominujące problemy, tworząc zarysy panoramy literatury polskiej początku XXI wieku, mapy literackiej, na której wielogłosowo brzmią nowe „produkcje”. Ten prywatny dziennik, jak sama pisze, ów „zapis lekturowych przygód” (s. 8), mimo że jest indywidualnym wyborem utworów o nierównym warsztatowo poziomie (jedne „zachwycają”, inne „męczą”), to jednak łączy je zakotwiczenie w doświadczeniach (niestety, zwykle traumatycznych) nam wszystkim bliskich. Można więc przyjąć za Autorką, że „najnowsze”

prozy odzwierciedlają nie tylko „kondycję współczesnego człowieka, ale również diagnozują nasze tu i teraz” (s. 8). Dają więc świadectwo naszych czasów. Umiejętne wskazanie i zinterpretowanie owych „problemów szczególnie czułych” i ich odkrycie literackiego wielotonowego brzmienia to zasługa Agnieszki Nęckiej. Dlatego *Polifonia...* jest książką ważną i w tym znaczeniu można ją uznać za monografię pionierską. Natomiast dla Autorki wielogłosowość prozy nowej i najnowszej jest ciągłym wyzwaniem i poszukiwaniem, owym uczuciem braku, niedosytu. Tęsknotą, która nie pozwala Jej jako Krytyczce i Czytelniczce na „prostolinijne szufladkowanie”. I całe szczęście, że nie pozwala, bo ów stan krytycznego i badawczego niespełnienia zapowiada następne Jej książki.

Rec.: Agnieszka Nęcka, *Polifonia. Literatura polska początku XXI wieku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2015, 232 ss.